

Stany Zjednoczone uszczelniają sankcje wobec Rosji

Filip Rudnik, Iwona Wiśniewska

2 listopada Biuro ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych (OFAC) Departamentu Skarbu USA poinformowało o rozszerzeniu listy sankcyjnej o 37 osób fizycznych i 200 firm – przede wszystkim z Rosji, ale także ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, z Turcji i Chin. Wcześniej, 6 października Departament Handlu wprowadził zakaz współpracy z kolejnymi 50 podmiotami (i tymi przez nie kontrolowanymi) ze względu na wspieranie przez nie rosyjskiego sektora zbrojeniowego.

Restrykcje dotyczą trzech obszarów: energetycznego, zbrojeniowego i finansowego. W pierwszym z nich dotknęły spółkę LLC Arctic LNG 2 wraz z powiązanymi z nią podmiotami. Przedsiębiorstwo to zarządza rozpoczętym przez rosyjski koncern Novatek projektem Arktyczny LNG 2, zakładającym budowę trzech linii skraplających o łącznej mocy produkcyjnej ok. 20 mln ton rocznie. Pierwsza z nich ma zostać oddana do użytku przed końcem roku. Zakład jest zlokalizowany na północy Rosji, na Półwyspie Gydańskim, a w inwestycji uczestniczą zagraniczni partnerzy (kapitał francuski, japoński i chiński). W sektorze zbrojeniowym sankcje nałożono zarówno na firmy dostarczające do FR własne towary, jak i na podmioty logistyczno-handlowe ułatwiające realizację dostaw – m.in. z Zatoki Perskiej, ale także Chin i Turcji. W sektorze finansowym restrykcje uderzyły w wybrane rosyjskie banki, Poczta Rosji oraz holding inwestycyjny AFK Sistema i giełdę petersburską (handlującą papierami wartościowymi emitowanymi za granicą).

Komentarz

- Nowe sankcje okazały się bolesne dla większości podmiotów nimi objętych. Zagraniczni partnerzy Arktycznego LNG 2 – francuskie TotalEnergies oraz japońskie konsorcjum składające się z firm Mitsui i Jorgmec – ogłosili konieczność ewaluacji restrykcji, zapowiadając bliżej niesprecyzowane kroki. Giełda petersburska wstrzymała obrót zagranicznymi papierami wartościowymi, aby dać sobie czas na wypracowanie procedur pozwalających na dalsze funkcjonowanie. Inwestorzy negatywnie przyjęli wymuszony przestój, co poskutkowało spadkiem indeksów zarówno jej, jak i giełdy moskiewskiej. Decyzja OFAC pokazała również, że pomimo podejmowania przez Rosjan prób przeciwdziałania Zachód wciąż posiada narzędzia do oddziaływania na gospodarkę FR. Zadaje w ten sposób kłam rosyjskiej propagandzie, głoszącej, że kraj zaadaptował się do zachodniego reżimu sankcyjnego.
- Objęcie restrykcjami wielu podmiotów z państw będących ważnymi partnerami Rosji – tj. Chin, ZEA czy Turcji – stanowi jasny sygnał ostrzegawczy wobec tych ułatwiających obchodzenie sankcji. Wpisuje się to też w październikową decyzję OFAC o ukaraniu

dwóch firm (z Turcji i ZEA) zaangażowanych w przewóz rosyjskiej ropy z pogwałceniem tzw. limitu cenowego (*price cap*), a więc sprzedanej po cenie wyższej niż ustalone 60 dolarów za baryłkę. W ten sposób Stany Zjednoczone manifestują gotowość do egzekwowania reżimu sankcyjnego, zmuszając partnerów FR do wypracowania nowych szlaków logistycznych dla eksportu/importu, co przyczynia się do podnoszenia kosztów transakcji.

- Nałożenie restrykcji na spółkę zarządzającą Arktycznym LNG 2 to krok bezprecedensowy – po raz pierwszy objęto nimi konkretny zakład eksportujący gaz skroplony. Sankcje uderzają w potencjał wzrostu jego sprzedaży z FR, częściowo rekompensujący spadek eksportu rurociągami (zob. [Novatek coraz większą konkurencją dla Gazpromu na rynku UE](#)). Nakładając ograniczenia, Amerykanie minimalizują przyszłą konkurencję – szczególnie na rynku europejskim, gdzie gaz z USA konkuruje z LNG z Rosji (którego do tej pory nie objęto unijnym embargiem). Nowe restrykcje wpłyną również pośrednio na dalsze prace nad zakładem i jego obsługę logistyczną. „Toksyczność” Arktycznego LNG 2 utrudni pozyskiwanie komponentów do budowy i konserwacji instalacji oraz zniechęci armatorów do wywozu produkowanego tam surowca własnymi gazowcami. W obawie przed sankcjami zagraniczne podmioty mogą odmówić ubezpieczania transportu, a porty – jego rozładunku. Skomplikuje to logistykę eksportu z inwestycji, zwłaszcza że do przewożenia LNG Rosjanie muszą wykorzystywać statki pływające pod banderami innych państw.
- Sankcje negatywnie oddziałują też na sytuację zagranicznych inwestorów Arktycznego LNG 2, będących jego mniejszościowymi udziałowcami. Zabraniają bowiem jakichkolwiek transakcji w ramach przedsięwzięcia, co może uniemożliwić np. dokonywanie płatności za dostawy, które przysługują podmiotom na mocy kontraktów długoterminowych z tytułu uczestnictwa w nim. W tej sytuacji niewykluczone, że TotalEnergies i japońskie konsorcjum będą próbowały wycofać się ze spółki (OFAC zezwolił na przeprowadzenie transakcji niezbędnych do przeniesienia własności do 31 stycznia 2024 r.). W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się firmy z Japonii. Japończycy traktują rosyjski gaz jako surowiec kluczowy z punktu widzenia swojego bezpieczeństwa energetycznego, a jego udział w całości importu LNG wynosi ok. 10%. Po uruchomieniu wszystkich linii skraplających przed końcem 2026 r. dostawy z Arktycznego LNG 2 na podstawie długoterminowych kontraktów (2 mln ton rocznie) stanowiłyby prawie 3% całości importu oraz blisko 30% sprowadzonego z Rosji LNG – przy założeniu, że całość importu do Japonii osiągnie poziom zbliżony do zeszłorocznego, tj. 72 mln ton.